

## SE4ON – EKIPA

Zaczynaliśmy od zera, dziś robimy melanz  
W chacie Justina Biebera  
Kto by pomyślał, życie tak szybko się zmienia  
Sezon trzeci się zamyka  
Za to czwarty się otwiera  
Cała ekipa leci za ocean  
To dzieje się tu i teraz  
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę  
Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę  
Nie martwię się deszczem  
Pod parasolem marzeń  
Nie mamy żadnych barier  
Póki jesteśmy wszyscy razem  
Ocean to spore jacuzzi  
Cała planeta dla mnie all inclusive  
Mam swoich ludzi  
Domy dobieram sobie do stylówki  
Świat był zamknięty na kluczyk  
Trochę zepsuło to nam sezon drugi  
Jesteśmy głodni podróży  
Słońce wychodzi po burzy  
Pora się ruszyć  
Jeśli życie to lekcja, swoją dobrze pamiętam  
Codziennie chcę być lepsza  
By wady przewycięzać  
Na czyimś filmie widzę moją ksywkę  
Ale to kolejny clickbait wszędzie opinie  
Pora odpocząć na wyspie  
Jest zaebyscie  
Patec wodzirej, ej  
Ze mną melanz to nie bankiet  
Miałem tu zajrzeć jedynie na chwilę  
No a wyszedłem stąd dopiero rankiem  
Trochę melepeta, trochę rzezimieszek  
Czasem trzeba sobie zrobić reset  
Globus jest dziurawy od pinesek

Sorry, będę kończył, no bo muszę lecieć  
Lecę po styl, jak po wygraną  
Robimy SIUUU tak jak Cristiano  
Wracam do gry, kiedy czuję lato  
Wybiegam na basen tak jak na Old Trafford  
Dziś nie martwię się pracą  
Gdy się bawię z moją bandą  
Gdy się bawię to na bogato, wypijmy za to  
Nowy sezon czas zacząć  
Nowy sezon czas zacząć (raz, dwa, trzy)  
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę  
Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę  
Nie martwię się deszczem pod parasolem marzeń  
Nie mamy żadnych barier  
Póki jesteśmy wszyscy Razem  
(Jesteśmy wszyscy razem)  
Średnio pływam  
Za to na plaży chcę często bywać  
Daj mi drinka, to żaden problem, chyba  
Kłopoty - zmiotę pod dywan je  
Życie to tylko chwila, zobacz jak szybko mija  
Moje marzenia to ósma bila  
Pokażę ci jak się ją wbija  
Mówią mi Majkel (Majkel!)  
Niedawno stoczyłem walkę  
Wróciłem z pasem, czas na wakacje  
To, to jedyne, czego pragnę, bo resztę mam  
Mogę Ci przysiąc  
Chcę jedną kobietę, nie tysiadc  
Pewnie już czeka gdzieś na mnie z walizką  
(na co?)  
Na pierwszy wyjazd z Ekipą  
Nadal jesteśmy razem, pomimo tylu zmian  
Lecimy na Hawaje poleżeć w cieniu palm  
Nie patrzę na zegarek  
Dzisiaj mnie na to stać  
Barman leje do szklanek  
Płyn który spowalnia czas  
(Płyn, który spowalnia czas)  
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę

Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę  
Nie martwię się deszczem pod parasolem marzeń  
Nie mamy żadnych barier  
Póki jesteśmy wszyscy razem  
(Jesteśmy wszyscy razem)  
(Jesteśmy wszyscy razem)  
Stoję w promieniach słońca  
Mógłbym tu stać bez końca  
Jak piłkarz po zawodach  
Bo w końcu nie stoję w korkach  
Jak pora nocna to podaj wiosła  
Bo popłyniemy  
Co będzie rano? Czy było warto?  
Weź o tym nie myśl  
Słońce, hotel i plaża  
Drogę ci mogę wskazać  
Oddech chcę tylko złapać  
W domu został mój strój wędkarza  
Proszę bez komentarza  
Dziś nie zarzucam nigdzie wędki  
Podziwiam ten nieba błękit  
I słucham takie piosenki, jak ta  
Znowu zabieram swój paszport  
Bo w życiu ciągle mi mało  
Na ubraniu logo z ważką  
W garażu stoi Camaro  
Najlepszy rok mego życia  
Więc jedyne, o co proszę  
Niech Łukasz dokończy zwrotkę  
Do zobaczenia w kosmosie  
Nieważne, gdzie będę, nieważne, gdzie będę  
Nieważne gdzie gdzie gdzie gdzie gdzie  
Nie ważne, gdzie będę, lecz ważne z kim jadę  
Zbieram swoją brygadę, lecimy na wyprawę  
Nie martwię się deszczem pod parasolem marzeń  
Nie mamy żadnych barier  
Póki jesteśmy wszyscy razem





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych